

We Lwowie, dnia 7. listopada 1905.

Alg. 533

# Sprawozdanie

komisji górniczej o sprawozdaniu Wydziału krajowego  
w przedmiocie spraw górniczych.

## Wysoki Sejmie!

Sprawozdanie Wydziału krajowego z dnia 15. września br. LW.77.889/905 przedstawia czynności podjęte dla wykonania uchwał Wysokiego Sejmu, powziętych w dniu 11. i 12. listopada r. z. — Jedne z nich przeznaczały, jak zwykle, pewne w rubryce XI. budżetu krajowego wyszczególnione fundusze na cele górnicze, drugie polecały Wydziałowi krajowemu, aby w porozumieniu z przedstawicielami przemysłu naftowego wypracował projekt gruntownej zmiany ustawy naftowej, tudzież, aby miał zawsze na oku sprawę zabezpieczenia robotników zatrudnionych w krajowych kopalniach nafty i wziął udział w naradach z władzami rządowymi, z przedsiębiorcami kopalń i interesowanymi stronami co do najlepszego unormowania tych stosunków.

Wykonanie tych ostatnich uchwał łączy się poniekąd ze zmianą obowiązującej krajowej ustawy naftowej, której §. 12. mówi o obowiązku — należenia do kas brackich robotników kopalń naftowych.

Wydział krajowy zajmował się całą tą sprawą, poddał ją pod obrady licznej ankiety, w której oprócz 3 reprezentantów władz rządowych brało udział 15 osób, mniej lub więcej w przemyśle naftowym zainteresowanych. Ponieważ jednak sprawa ta przedstawia wielkie trudności prawnicze, zwołana ankieta nie sformułowała dotychczas swego zdania, a Wydział krajowy nie przedkłada w bieżącej sesji żądanej w uchwale sejmowej z dnia 12. listopada r. z. noweli.

Ze specjalnych spraw omówionych w sprawozdaniu Wydziału krajowego rozróżniamy kwestye dotyczące nauki górnictwa i naukowych badań.

I. Główną tu czynnością Wydziału krajowego jest utrzymywanie szkoły górniczej i wiertniczej w Borysławiu. Sprawozdanie Wydziału krajowego, datowane 15. września b. r., a obejmujące rok szkolny 1904/905, wskazywało jeszcze mały napływ uczniów i tłumaczyło to kryzysem, jaki dotknął cały przemysł naftowy naszego kraju. Obecny stan szkoły wskazuje znaczną bardzo zmianę, bo ilość kandydatów wzrosła do 24 i przyjęto ich 18, gdy w roku 1904 było ich tylko 9.

Z przedłożonego sejmowej komisji sprawozdania dyrekcji szkoły w Borysławiu o zajęciu, jakie uczniowie tej szkoły znajdują w praktyce, wynika też, że prawie wszyscy w ostatnich latach znaleźli zaraz zatrudnienie w kopalniach krajowych.

I jedno i drugie świadczy o szkole dobrze i uznając zupełnie możliwość poprawy statutu szkoły i planów nauki, sejmowa komisya górnicza mniema, że należy tę zmianę dobrze rozważyć i przeprowadzać powoli, bo wogóle stan szkoły uważać należy za zadawalniący. Jej trzeba tylko budynku i sejmowa komisya górnicza poleca też tę sprawę Wydziałowi krajowemu do możliwie szybkiego załatwienia.

Rozwój górnictwa węgla kamiennego w zachodniej części naszego kraju przybiera znaczne rozmiary. Dokonane w ostatnich czasach próbné wiercenia udowodniły, że węgiel kamienny znajduje się na przestrzeni co najmniej 400 kilometrów kwadratowych. Węgiel ten jest najlepszej jakości (około 7.000 calories), a spotkano pokłady dochodzące do 3 metr. i 4 metr. grubości. Próby te więc udowodniły, że kraj nasz posiada ogromne skarby, mogące na wiele lat wystarczyć zapotrzebowaniom kraju i zabezpieczyć rozwój wszelkich gałęzi przemysłu krajowego. Fakta te zwiększają potrzebę budowy kanałów w Galicyi, które nie tylko pozwolą zaopatrywać w krajowy węgiel całą Galicyę, ale i zaopatrywać nim fabryki rosyjskiego Podola i Kijowszczyzny. Nasuwa się też myśl, czy będziemy mogli dostarczyć tym kopalniom w dostatecznej ilości dozorców i wytrawnych górników. Robotników górnicznych mamy bardzo wielu, zapełniając nimi kopalnie na Śląsku i Morawach, biorą ich także kopalnie pruskie na Śląsku i Westfalii. Personal nadzorczy był jednakże do niedawna importowany i komisya sejmowa zwraca uwagę Wydziału krajowego na to, czy nie należy przez reorganizacyę szkoły górnicznej w Wieliczce, lub przez założenie nowej szkoły na terytoryum nowych kopalń węgla kamiennego zaradzić potrzebie braku dozorców górnicznych, zanim skutki takiego braku u nas dałybyby się odczuć. A i ten wzgląd powinien zaważyć na szali, że gdyby robotnik polski szedł do obcych kopalń pod kierunkiem swego dozorczy i wraz z nim, toby tam uzyskiwał lepsze warunki i względniej byłby traktowany.

II. Wyższą naukę górnictwa muszą jeszcze, jak dawniej, pobierać nasi rodacy w montanistycznych zakładach poza krajem, mimo, że te zakłady, jak akademia górnicza w Leoben, są przepełnione.

Względy, przemawiające za urządzeniem w lwowskiej szkole politechnicznej V-go górniczotechnicznego wydziału, podnoszono już wielokrotnie; za tą myślą oświadczyło się 8. października b. r. liczne grono górników, zebranych w Krakowie. Na jej poparcie dodać należy, że po kilkuletniem istnieniu wykładow o głębokiem wierceniu i eksploatacyi nafty w tej politechnice krajowe władze górniczne uznają inżynierów naszej szkoły, którzy się wykażą egzaminami z wydziału inżynierii lub z wydziału budowy maszyn i krótką praktyką, za dostatecznie ukwalifikowanych.

III. Co do badań geologicznych i geologiczno-górnicznych przedkłada Wydział krajowy, że geologiczny atlas kraju jest na ukończeniu i że od roku porucza Wydział krajowy na koszt funduszu przyznanego na badanie kraju opracowywanie monografii okolic przedstawiających szczególnie dla górnictwa krajowego znaczenie. Komisya, uznając potrzebę i korzyść takich monografii, mniema jednak, że publikacyi atlasu geologicznego kraju wraz z tekstem należałoby teraz właśnie dać bardziej popularną formę i skończyć tę pracę zestawieniem pożytecznych kopalń naszego kraju, któreby łatwo i zrozumiale było zredagowane.

O wniosku profesora dra Szajnochy założenia krajowego instytutu geologicznego niema jeszcze opinii krajowej Rady górnicznej i dlatego obecnie o nim nie wyraża komisya swego zdania, a to tembardziej, że przypuszczalny koszt tego zakładu 30—35.000 koron ciężkoby zaważył na budżecie krajowym na rok 1906.

IV. Braki krajowej stacyi doświadczalnej dla produktów naftowych wyszczególnia sprawozdanie Wydziału krajowego: brak lokalu, brak funduszków, brak prawa publiczności. Skoro jednak zaradzi się brakowi lokalu przez zwiększenie budynków c. k. szkoły politechnicznej we Lwowie, a brak pieniędzy i prawa publiczności usunąłby c. k. Rząd, gdyby się przychylił do rezolucyi uchwalonej roku zeszłego, to można mieć nadzieję, że się stan stacyi poprawi. W związku z pracami naukowemi jest i użycie funduszu 600 koron poz. 350 na

nagrody konkursowe za pracę z dziedziny technologii nafty i wosku ziemnego. W roku 1903 i 1904 fundusz ten nie był wydatkowany i komisya sądzi, że powodem tego jest nietylko przesiedlanie się chemiczno naftowego przemysłu (destylarni i rafinerji) za granicę kraju, ale może i ścisłe ograniczenie tematu do technologii nafty. Nawet tak drobny fundusz, jak 600 koron, mógłby zachęcić pracowników w innym dziale (wiertnictwo) przemysłu naftowego do pracy i publikacji i być z pożytkiem użyty, gdyby pracownikom zostawiono większą swobodę pracy i tematu. Dlatego komisya sejmowa mniema, że używane obecnie określenie należy rozszerzyć i upoważnić Wydział krajowy do udzielania nagrody za każdą publikację naukową, dotyczącą wydobywania czy zużytkowania produktów użytecznych ze względu na ich żywiczną zawartość.

Oceniwszy w ten sposób czynności Wydziału krajowego w przedmiocie spraw górniczych i zgodnie z jego wnioskami, komisya górnicza wnosi:

## Wysoki Sejm raczy uchwalić:

Sprawozdanie Wydziału krajowego z czynności górniczych w ciągu roku 1904 i połowy r. 1905 przyjmuje się do wiadomości.

Poleca się Wydziałowi krajowemu:

a) aby czynił dalsze starania u c. k. Rządu o uzyskanie dla kraj. stacji doświadczalnej dla produktów naftowych charakteru instytucji publicznej i subwencji z funduszków rządowych;

b) aby tak samo czynił starania o urządzenie stacji doświadczalnej dla przyrządów i narzędzi wiertniczych przy c. k. Szkole politechnicznej we Lwowie.

3. Ponawiając uchwałę z d. 13. lutego 1894, wzywa Sejm c. k. Rząd, aby w najkrótszym czasie urządził w c. k. Szkole politechnicznej we Lwowie V. górnico-butniczy Wydział.

Przewodniczący:

**Gorayski** w. r.

Sprawozdawca:

**Wiśniewski** w. r.

